

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 179 (1226)

Kursy pielęgnowania i wychowania dzieci

(Z PROGRAMEM ROCZNYM).

Program obejmuje kurs teoretyczny i praktyczny w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty:

Anatomja i fizjologia	Djetyka dziecka
Higiena i bakteriologia	Choroby dzieci i pielęgnowanie
Patologia ogólna	Choroby dziecka chorego
Higiena dziecka	Psychologia i wychowanie
Opieka społeczna nad dzieckiem	Gry i zabawy.

W kursach biorą udział profesorowie naszej wszechszkoły i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych pod kierownictwem prof. U.S.B. dr. Wacława Jasieńskiego.

Zapisy są przyjmowane w lokalu ROCZNYCH KURSÓW HANDLOWYCH przy ul. Mickiewicza 22-5, od 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt.

Badanie konjunktury.

Niedawno został w Polsce założony Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Założenie tego Instytutu nie stanowi żadnej specyficznej polskiej nowości. Odpowiednie instytucje istnieją już od kilku lat w Stanach Zjedn., Anglii, Niemczech, Francji, Włoszech, Austrii, Rosji. W wyniku rozpoczętych niedawno prac Instytutu polskiego zostały wydane już dwa zeszyty, zawierające rezultaty badań jego pracowników. Znowu ostatnio dyrektor Instytutu, prof. Edward Lipiński zamieścił artykuł w tych kwestiach w wydanej nakładem Przemysłu i Handlu zbiorowej książce p. t. „Zagadnienia gospodarcze Polski”.

Jakie są zasadnicze zadania, jaki cel i sens istnienia tego Instytutu?

Życie gospodarcze nie pozostaje nigdy w stanie absolutnej niezmienności i stagnacji. Widzimy tam, tak samo jak w życiu organizmów fizycznych, procesy ciągłej przemiany, widzimy stały ruch. Czasami te przemiany zachodzą w wyniku pewnych wypadków, nadchodzących z żywiołową siłą, jak to nieurodzaje, wojny, strajki, rewolucje i t. p. Często jednak jest w nich pewna prawidłowość, którą trzeba umieć uchwycić, stwierdzając jednocześnie związki wzajemnej zależności, zachodzące pomiędzy poszczególnymi zjawiskami gospodarczymi.

Są to z jednej strony przemiany rozwojowe, które dokonują się na skutek stałych zmian w pewnym kierunku pierwiastków życia gospodarczego, np. na skutek wzrostu ludności, postępu technicznego, rozwoju potrzeb i t. d. Z drugiej strony są to pewne ruchy wahadłowe, pewne fazy po sobie następujące. Fazy te mogą następować periodycznie, sezonowo, przebiegają w związku ze zmianami klimatu w ciągu roku, np. sezon budowlany, jesienne ożywienie przy realizacji zbiorów. Mogą to być także fazy przemian obejmujących pewien cykl kilkuletni, w ciągu którego widzimy kolejno, jakkolwiek nieperiodycznie, następujące po sobie okresy ożywienia i depresji, rozwoju i zastoju.

Okres rozwoju przedewszystkiem charakteryzuje się przez wysokie ceny towarów i względnie łatwość stosunkowo taniego kredytu, co pobudza inicjatywę i działalność przedsiębiorczą. W związku z tem widzimy tworzenie się nowych przedsiębiorstw i w ogóle aktywność w interesach. Jednocześnie na giełdzie obserwujemy dość wysokie kursy papierów, gdyż względna łatwość kredytu stanowi czynnik powstrzymujący posiadaczy walorów od wyrzucania ich na rynek. Gdy mówimy o zastoju, mamy na myśli objawy odwrotne.

Oczywiście pojęcia zastoju i rozwoju tylko zgruba ujmują zasadniczy charakter cyklu. Chcąc zbliżyć się do rzeczywistości, trzeba było podzielić cykl na znacznie większą ilość faz. Naprz. amerykański Instytut konjunktury „Havasa Economic Service” rozdziela pięć faz cyklu: dywersja, polepszanie się, pomyślność, napięcie finansowe, oraz kryzys przemysłowy. Otóż badanie przebiegu całego cyklu oraz rozwoju konjunktury w poszczególnych jego fazach stanowi główny przedmiot badań nauki o konjunkturze.

Dokładne zbadanie cyklu i określenie kolejności zmian w poszczególnych fazach ma b. duże znaczenie, gdyż daje podstawę do postawienia w wielu wypadkach prognozy na przyszłość. W ten sposób staje się rzeczą aktualną stworzenie „barometrów ekonomicznych” w tym sensie, że różne zjawiska obserwowane na rynku towarów, rynku pieniężnym oraz rynku walorów giełdowych mogą dać możliwość posta-

wienia horoskopów co do prawdopodobnego dalszego rozwoju konjunktury.

Te przewidywania posiadających odpowiednie przygotowanie badaczy, muszą mieć bardzo duże znaczenie zarówno z punktu widzenia interesów prywatnych jednostek, jak z punktu widzenia całokształtu polityki gospodarczej państwa. Naprzykład jednostka występująca z inicjatywą założenia jakiegoś przedsiębiorstwa i mająca zamiar włożyć tam pewien kapitał, niewątpliwie będzie zachowywała się bardziej ostrożnie, gdy z wydawnictw Instytutu dowie się o zjawiskach znamionujących przybliżanie się kryzysu. Znowóż wiadomości o nadchodzącej fazie pomyślnej konjunktury mogą wiele osób pobudzić do większej przedsiębiorczości.

Tak samo z punktu widzenia polityki państwowej możność postawienia pewnych prognozy, — które, oczywiście, nigdy nie będą dawały całkowitej pewności, a tylko przedstawiały najbardziej prawdopodobne możliwości, — może mieć pierwszorzędne znaczenie. Przecież państwo współczesne jest wielkim przedsiębiorcą. Możemy nawet powiedzieć, że w Polsce największym przedsiębiorcą jest samo państwo.

Oprócz tego badanie konjunkturalne ułatwia niewątpliwie państwu prowadzenie całokształtu polityki gospodarczej. Szczególnie ma to znaczenie dla polityki kredytowej, która w naszych warunkach jest w rękach państwa najpotężniejszym środkiem dla regulowania sytuacji na rynku oraz nadawania rozwojowi gospodarczemu społeczeństwa pożądanego, z punktu widzenia ideologii grup rządzących, kierunku.

Mówiąc o „barometrach ekonomicznych”, stale jednak trzeba pamiętać o jednej rzeczy. Trzeba pamiętać o tem, że jeżeli Instytut konjunktury po dłuższych studiach dochodzi czasami do możliwości stawiania horoskopów, to nigdy te „przewidywania” nie mogą dać absolutnej pewności co do kierunku rozwoju zjawisk gospodarczych w najbliższej przyszłości. Horoskopy meteorologiczne b. często nie sprawdzają się, tembardziej nie może być mowy o pewności w zakresie przewidywania zjawisk gospodarczych, gdzie stale mamy kształtowanie się nowych niepowtarzalnych sytuacji oraz działanie czynników, które dotychczas nigdy w grę nie wchodziły. Tak, np., amerykański Instytut Badania Konjunktury potrafił przewidzieć w listopadzie 1919 r. kryzys, który wybuchnął w roku 1920, ale kryteria, które były w tamtym okresie przydatne, okazały się mało przydatne w okresie późniejszym, gdy w grę zaczęły wchodzić siły, które dotychczas tak wielkiej roli nie odgrywały. Pomimo to jednak usługi, które instytuty konjunktury oddają dla poznania mechanizmu życia gospodarczego badanych krajów, mogą być bardzo znaczne.

Bor.

Gimnazjum E. DZIĘCIELSKIEJ w Wilnie

POSZUKUJE NAUCZYCIELA

jęz. POLSKIEGO.

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji gimn. Wilno, ul. Mickiewicza 22. 2416

Zgłaszające kwatery dla przybywających na Zjazd do Wilna na 12 b.m. legionistów.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Komitetu ul. Uniwersytecką 6/8.

PO NIEUDANYM LOCIE.

Szczegółowe sprawozdanie z polskiego lotu transatlantyckiego.

Dlaczego lotnicy musieli wrócić?

OPORTO, 8-VIII. (Specjalna służba Pat) Lotnicy polscy opowiedzieli przedstawicielowi Agencji Havasa o następujących szczegółach swego lotu. Do Le Bourget przyjechaliśmy w silnej wierze w powodzenie naszej wyprawy. Przy starcie, gdy aparat przebiegł około 500 metrów, wiatr pochwylił go nieco, lecz Idzikowski siedzący przy motorze, wyprostował go. W chwilę potem opuściliśmy ziemię. Po zataczeniu koła nad lotniskiem, wzniesiliśmy się od razu na wysokość 400 metrów. Wzięliśmy niezwłocznie kierunek na wybrzeże w stronę Lorien. Pogoda była szczególnie pomyślna. Motor funkcjonował sprawnie.

Od wybrzeża wzięliśmy kierunek na Azory. Sprzyjał nam wiatr północno-wschodni, co pozwoliło nam oszczędzać motor. Wkroczyliśmy jednak w sferę gęstej mgły. Mogliśmy przelecieć nad nią, wznosząc się w górę na 500 metrów, lecz woleliśmy wobec pomyślnej pogody lecieć na wysokości 50 metrów.

W niedalekiej odległości od wybrzeży przelecieliśmy nad szalupą, a następnie nad trzema parowcami. Później w przebiegu 10 godzin nie spotkaliśmy już żadnego okrętu. W odległości 800 mil od Azorów natrafiłszy na pomyślny wiatr południowy, wobec czego postanowiliśmy porzucić kierunek na Azory i lecieć wprost do Ameryki. Noc była jasna.

Przelecieliśmy już około 3.000 kilometrów, gdy nagle spostrzegliśmy, że

dopływ oliwy zmniejsza się. Spodziewaliśmy się, że to defekt przejściowy, lecz od motoru szedł żar nie do zniesienia. Stwierdziliśmy niestety, że dopływ oliwy odbywa się w złych warunkach. Naprawa w pełnym locie okazała się niemożliwą. Niemniej jednak mieliśmy nadzieję, że oszczędzając motor będziemy mogli kontynuować lot, którego połowa była już za nami.

Nie prawidłowe coraz słabsze działanie motoru zmusiło nas ku naszemu ubolewaniu do powzięcia decyzji o zawróceniu z drogi. Przez chwilę wahaliśmy się, czy kontynuować lot do Nowej Ziemi, czy też wziąć kierunek na Azory. Ostatecznie doszliśmy do przekonania, że lepiej zawrócić. Nieprawidłowości w motorze z powodu braku oliwy uczyniły i powrót trudny. Udało się nam jednak oszczędzając motor przelecieć około 1500 km.

Dalej lecieć nie mogliśmy. Stało przed nami wówczas niebezpieczeństwo, że będziemy zmuszeni opaść na wodę. Aparat jak wiadomo pozbawiony był pływaków.

Śmierć wydała się nam niechybną. Aparat oczywiście poszedłby na dno, podciągając i nas.

Byliśmy już gotowi wszystko poświęcić wobec niemożności i dotarła do Le Bourget lub jakiegokolwiek innego punktu ziemi, gdy w tem spostrzegliśmy parowiec.

Dalsze szczegóły o katastrofie.

OPORTO, 8.VIII. (Pat). W porozumieniu z korespondentem „Havasa” lotnicy polscy oświadczyli, iż pismo jakie rzucili na pokład parowca „Samos” spadło u nóg kapitana statku, który miał ich niezwłocznie zabrać na pokład. Tymczasem samolot opadł na fale. Pilot widząc, iż znajduje się w zbyt dużej odległości od parowca usiłował ponownie puścić w ruch motor, lecz przestał on nagle działać. Samolotowi groziło rozbicie się.

Opatrznościowo silny wiatr poderwał aparat, ratując w ten sposób lotników. Zabranie aparatu połączone było z wielkimi trudnościami. Wypadek nastąpił dokładnie w sobotę w po-

łudnie. Godzinę tę wskazywał zegarek Kubala, gdyż w tym momencie wskutek gwałtownego upadku stanął on.

Czuliśmy się uratowani, mówili lotnicy, lecz nasze projekty są stracone. Jeszcze kilka godzin lotu, a mogliśmy dotrzeć do Nowej Ziemi. Jesteśmy przygnębieni. Na pokładzie parowca „Samos” przyjęto nas troskliwie i pocieszano. Mjr. Kubala upadł nieszkodliwie i zraniał prawe przedramię odłamkami szkła. Kapitan parowca „Samos” zgodził się chętnie odwiedzić lotników polskich do najbliższego portu Leixoes, dokąd parowiec przybył w niedzielę rano.

Niedokładności w motorze groziły śmiercią.

OPORTO, 8.VIII. (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem Havasa lotnicy polscy oświadczyli, iż po całkowicie normalnym starcie w Le Bourget skierowali się na Azory. Lotnikom sprzyjał pomyślny wiatr wprost na Nowy Jork. Lotnicy przelecieli już 3.000 kilometrów, gdy ustał dopływ oliwy. Nie mogąc w czasie lotu dokonać potrzebnej naprawy zawrócili do Europy. Coraz poważniejsze niedokładności w działaniu motoru groziły niechybną śmiercią. Na szczęście lotnicy spostrzegli statek „Samos”, który ich wyratował.

Spotkanie konstruktora samolotu z lotnikami.

Konstruktor Amiot budoje nowy aparat.

OPORTO, 8.VIII (Pat). Przybył tu konstruktor aparatu lotników polskich Amiot w towarzystwie przedstawiciela firmy „Lorraine-Dietrich” Staltera. Na dworcu czekali ich mjr. Idzikowski i konsul Rzeczypospolitej. P. Amiot i mjr. Idzikowski rzucili się sobie w objęcia i ucałowali się. Mjr. Idzikowski miał łzy w oczach. Pierwsze jego słowa były: „Pomimo radości oceniała niezmiernie nam przykro, że raż, który się dobrze zaczął zakończył się nieszczęśliwie. Jakżebyśmy byli wzruszeni gdybyśmy przybyli do Nowego Jorku na aparacie i motorze francuskiej konstrukcji!”

Następnie Amiot, Idzikowski i Stalter odwiedzili mjr. Kubalę, znajdującego się jeszcze w szpitalu. P. Amiot zwrócił się do mjr. Kubali ze słowami otuchy i złożył mu powinszowanie z powodu szczęśli-

wego ocalenia. Ze szpitala udano się do portu Leixoes w celu zbadania samolotu, który znajduje się w stanie oplakany, lecz nie jest całkowicie zniszczony. Dalsze badanie samolotu odbędzie się w dniu dzisiejszym. Samolot będzie zdemontowany, załadowany na parowiec i przewieziony do Havre i stamtąd przetransportowany do Paryża.

Lotnicy oświadczyli iż gdy wpadli do oceanu mieli jeszcze w rezerwarze około 2.000 litrów benzyny i zapas oliwy wystarczający dla dokonania lotu do kontynentu. Majorowie Kubala i Idzikowski w towarzystwie p. Amiot udadzą się we czwartek do Paryża expressem południowym. Lotnicy polscy otrzymali z różnych stron świata wielką ilość depesz z wyrazami sympatii. Konstruktor Amiot oświadczył, iż gotów jest zbudować drugi aparat.

Mjr. Kubala zupełnie wyleczony.

OPORTO, 8.VIII. (Pat). Mjr. Kubala zupełnie już wyleczony jest z rany, jaką odniósł. Aparat jest w przechowaniu u władz portugalskiej marynarki wojennej, która udzieliła wszystkich ułatwień. „Samos” odjechał w dalszą drogę.

Lotnicy polscy podejmą znowu lot transatlantycki.

OPORTO, 8.VIII (Pat). Przedstawiciel Agencji Havasa w towarzystwie majora Idzikowskiego udał się do szpitala wojskowego gdzie przebywa jeszcze major Kubala. Zajęty był on pisanem na maszynie lewą ręką sprawozdania o locie. Lotnicy polscy złożyli wobec korespondenta wyrazy hołdu dla Francji i lotnictwa francuskiego za ceną pomocy, jakiej doznali w czasie przygotowań do raidu. Rana majora Kubali nie jest poważną. Musi on jednak kilka dni wycpać.

Konsul polski w Oporto zajął się załatwieniem różnych formalności związanych z wyjazdem lotników. Jak zaznacza przedstawiciel Agencji Havasa lotnicy są zrozpaczeni z powodu nie udania się przedsięwzięcia, gdyż mieli niezłomną nadzieję, iż lot się powiedzie. Oświadczyli oni dalej, iż gotowi byli odlecieć znowu niezwłocznie na podobnym aparacie, decyzję jednak wstrzymują do czasu przybycia konstruktora aparatu. Konsul polski wydał na cześć lotników śniadanie w ścisłym gronie.

Dzień polityczny.

W środę dnia 8-go b. m. o godzinie 12-iej w południe Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył z Radomia do Kielca na zakończenie marszu szlakiem kadrowki, zaproszony przez prezesa komitetu marszu szlakiem kadrowki wojewodę kieleckiego Karsaka. Pan Prezydent Rzeczypospolitej powitał był u bram miasta przez prezydenta miasta Kielca, prezesa związku strzeleckiego dr. Dluskiego, kompanię honorową, delegację strzelectwa oraz licznie zebraną publiczność. O godz. 13 min. 30 Pan Prezydent był obecny na obiedzie żołnierskim w koszarach a o godz. 15 rozdał nagrody zwycięsom marszu, poczem opuścił Kielce, udając się samochodem do Spały.

Dnia 7 b. m. bawiła w Toruniu żwycielka oficerów rumuńskiego sztabu generalnego z dowódcą szkoły wojennej pułk. Antonescu i dyrektorem nauk Sporodi na czele. Goście rumuńscy zwiedzili poligon artyleryjski, centralną szkołę strzelniczą, oraz zabytki miasta i wystawę ogrodniczą, wieczorem zaś byli podejmowani przez miejscowy korpus oficerski. Wczoraj goście rumuńscy przybyli do Grudziądza.

Zastępca prezesa Rady Ministrów minister Moraczewski przyjął wczoraj o godzinie 9-iej rano w przyjeździe Rady Ministrów p. Dygiela sekretarza federacji żydów polskich w Ameryce. Zaraz potem minister Moraczewski przyjął posła Willskiego.

Posel polski w Rydze minister Łukasiewicz wydał dziś śniadanie na cześć bawiącego ostatnio w Rydze ministra Reform Rolnych Staniewicza.

W śniadaniu wzięli udział minister Spraw Zagranicznych Łotwy Ballodis, minister Rolnictwa Gulbis, a także szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Rolnictwa. (Ate).

W dniu 16-go b. m. spodziewany jest przyjazd do Wilna p. ministra komunikacji inż. Kühna, który przeprowadzi inspekcje wileńskiej dyrekcji kolejowej a zarazem uczestniczyć będzie na uroczystym otwarciu Wystawy Targów Północnych.

Żydowska agencja telegraficzna donosi, że dnia 20 sierpnia r. b. otwarty zostanie w Genewie kongres mniejszości narodowych.

Przyjazd dostojników państwowych.

Na Zjazd Legionowy w dniu 12 b.m. zapowiedzieli przybycie do Wilna następujący członkowie rządu: zastępujący obecnie p. premiera p. minister Robót Publicznych Jędrzej Moraczewski, pp. ministrowie Przemysłu i Handlu Eugeniusz Kwiatkowski, W. R. i O. P. Kazimierz Świątalski, Komunikacji Alfons Kühn, Sprawiedliwość Aleksander Meysztowicz.

Oczekiwane jest również przybycie ministra Reform Rolnych Witolda Staniewicza. Przybędzie szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta pułk. Fyda i kilku jeszcze członków domu cywilnego i wojskowego. Zapowiedzieli przyjazd inspektora armii Sosnowski, Rydz-Śmigły oraz wielu innych.

Hindenburg na ćwiczeniach marynarki wojennej.

KILONJA, 8.8. (Pat). Przybył tu prezydent Rzeszy Hindenburg w towarzystwie ministra Reichswehry i szefa marynarki niemieckiej. Prezydent przyglądać się będzie ćwiczeniom poszczególnych jednostek bojowych marynarki. Ćwiczenia te będą połączone z ostrym strzelaniem na odległość do okrętu mającego służyć jako cel.

Ze świata.

— Cała załoga łodzi zginęła. Wczoraj o godz. 18 min. 30 załoga włoskiej marynarki królewskiej wydobyla całkowicie na powierzchni zatopioną łódź podwodną F 14, która znajdowała się pod wodą 34 godziny. Na nieszczęście cały wysiłek okazał się daremny, gdyż załoga łodzi składająca się z 31 ludzi zginęła z powodu zatrucia chlorowodorem.

Kronika telegraficzna.

— Na Wezuwiuszu powstał nowy krater tworząc jęziorka lawy na przestrzeni 70 metrów. Nowy ten krater nie budzi jednak żadnych obaw.

— Spadł samolot w Moulin we Francji przeznaczony do bombardowania. 4 osoby poniosły śmierć.

— Stan zdrowia Chamberlaina poprawił się znacznie, sądzi jednak, że minister musi nadal pozostać w łóżku.

— Lotnik francuski Reginceni odleciał dziś o godz. 8 min 30 przez Madryt do Paryża.

— Sowiecka eskadra wojenna, składająca się z 11 jednostek bojowych zauważono wczoraj w pobliżu estońskich wód terytorjalnych. (Ate).

— Posel niemiecki w Pekinie dr. Borch przybył do Szanghaju celem nawiązania rokowań z rządem nankińskim.

„Liet. Aidas“ o polskim federalizmie.

Półturzędówka litewska w ostatnich dniach drukuje rozważania na temat federalizmu polskiego, bliskiego, jakoby, urzędowiznieniu. Podajemy poniżej znaczną część tych wywodów, co do których wypowiem się w najbliższym czasie po zakończeniu ich przez „Liet. Aidas“. Już teraz jednak, trzeba zaznaczyć, że poza tematem zasadniczym, niektóre zapowiedzi i domysły autora artykułu są zupełnie niepoważne.

„Już i w źródłach polskich znajduje potwierdzenie wiadomość o zamiarach ogłoszenia Polski federacyjną rzeczą społeczną. Prasa bloku rządowego, zbliżone do niego lewicowe i bezpartyjne pisma w Warszawie i innych miastach zaczynają otwarcie rozważać kwestię przekształcenia Polski na zasadach federacyjnych i w ten sposób przygotowują opinię społeczną do przychylnego przyjęcia tego wydarzenia. (I? przyp. Red.) To znaczy, że Piłsudski jest poważnie przygotowany podczas zjazdu legionistów w Wilnie 12 sierpnia ogłosić nową konstytucję, przekształcającą Polskę na republikę federacyjną. Szczegóły co do tego, jakie części Polski, w jakich granicach i jakimi więzami mają być zrzeszone w federacji z Polską, tymczasem nie są jeszcze dokładnie wiadome. Jasnym jest jednak, że do nowej federacji z Polską ma być przyłączona i okupowana przez Polaków część Litwy w Wilnie. To znaczy, że nowo proklamowana federacja Polski bezpośrednio będzie również dotyczyła Litwy. Więcej nawet. Sądząc ze wszystkich okoliczności towarzyszących ogłoszeniu tej federacji, proklamowanie federacji będzie niejako odpowiedzią na cały obecny zatarg litewsko-polski...“

„Gdyby Polska, która od czasów wojny europejskiej zaczęła dążyć do odbudowy swej niepodległości, dążyła konsekwentnie do federalizmu, możliwym jest, że udało by się jej dziś osiągnąć swego celu. Lecz zaślepienie i krótkowzroczność polityczna pchnęła Polskę wyłącznie na drogę imperialistycznego unitaryzmu. Nie inaczej można wytłumaczyć bezwzględny polski napad zbrojny w r. 1919 na wschodnią Galicję i w ogóle na wszystkie ziemie zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy, gdy nie spróbowano nawet porozumieć się szczerze z tymi sąsiadami chociażby na zasadach federalizmu. Możliwym jest również, iż gdyby Polska i po dokonaniu swej krwawej pracy na ziemiach sąsiadów, dążyła do pokojowej ugody z tymi sąsiadami i szczerze rozwijała ideę federalizmu, możliwym jest, iż idea ta i wówczas przyjęłaby się i weszła w życie. Lecz ten sam Piłsudski uważał za wskazane dążyć raczej drogą ostrego militarystyki. Krok Żeligowskiego, inscenizowany sejm „Litwy Środkowej“, wszystko to są unitarystyczne poczynania Piłsudskiego, które dowiodły niekonsekwencji jego federalistycznych zasad i wobec tego dziś, gdy zamierza on znów ogłosić federację Polski, nikt nie wierzy w szczerotę tego projektu ani też w to, by Polacy mieli tej federacji *bona fide* dokonać i by miały ona oznaczać zdecydowane przechrztylenie się polskiej polityki gwałtu w kierunku polityki pokojowego współżycia. W ogłoszeniu tej federacji wszyscy mogą jedynie widzieć dawną agresywność polską, przykrytą tylko nowym, ładniejszym płaszczkiem.

Pozatem ogłoszenie federacyjnej Polski jest sprawą mocno spóźnioną. Rozbudzone przez gwałty Polaków poczucie narodowe Ukraińców, Białorusinów, nie mówiąc już o Litwinach okupowanego kraju, w ciągu tego dziesięciolecia o tyle się rozwinęło, że należy wątpić, by federacja potrafiła ich teraz zadowolić. Nie należy również zapominać tego faktu, że Ukraina i Białoruś są rozdzielone i że Polacy drogą ucisku potrafił skierować ich sympatie w kierunku części tych narodów, wchodzących w skład ZSSR. To też należy wątpić, czy ogłoszona w podobnych okolicznościach

ciach i w celach niebezpiecznych federacja Polski będzie mogła w czemś dopomóc.

Co do niepodległej Litwy, to ogłoszenie tej federacji, dokonywane w Wilnie, ma pośrednio oznaczać zaproszenie Litwy do wzięcia w niej również udziału. To znaczy, że Polska chce rozstrzygnąć zatarg drogą ogłoszenia federacji. Nasz premier prof. Woldemaras w rozmowie z korespondentem „Berliner Tageblatt“ wypowiedział się, jak nasz rząd patrzy na to ogłoszenie. Rząd nasz sprzeciwiałby się wszelkimi środkami podobnemu rozstrzygnięciu zatargu z Polską, zarówno jak i wszystkim innym rozstrzygnięciom, zagrażającym niepodległości Litwy. Jednakże dla każdego rozstrzygnięcia, któreby nie zagrażało niepodległości, rząd nasz okazałby daleko idącą przychylność.

Na metę w marszu szlakiem kadrówki.

KIELCE, 8.VIII (Pat). Na metę marszu szlakiem kadrówki po przebyciu przestrzeni od Krakowa do Kielc (122 kilometry) pierwszą przybyła drużyna 21 p. p. Warszawa w czasie 12 godz. 55 m. 15 sek. Jest to zastępowo zwycięstwo warszawskiego pułku, który osiągnął ten wynik dzięki dłuższemu treningowi. Na drugim miejscu znalazł się 33 p. p. Łomża 12 godz. 58 m. 6 sek. Trzecie miejsce zajął 5 pułk piechoty legionów Wilno 13 godz. 16 min. 31 sek. Wśród zespołów strzeleckich zwyciężył Lublin w czasie 14 godz. 28 min. 6 sek. przed zespołem strzeleckim z Grodna.

Aresztowanie zamachowców komunistycznych w Zagrzebiu.

WIEDEŃ, 8.VIII (Pat). Jak donosi prasa z Zagrzebia policja tamtejsza aresztowała 7 osób podejrzanych o planowanie zamachu komunistycznego. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono 4 niemieckie granaty z 5 palnikami, rewolwer, zapas naboje karabinowych. Skonfiskowano również ulotki komunistyczne. Śledztwo jest prowadzone w dalszym ciągu. Szczegóły podane będą do wiadomości za kilka dni.

Edha zajął w Nankinie.

SZANGHAJ, 8.VIII (Pat). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych rządu nankińskiego oraz generalny konsul brytyjski w Szanghaju Barton przeprowadził całonocne poufne rokowania w kwestii ostatecznego uregulowania sprawy głośnych w swoim czasie wydarzeń w Nankinie. Rokowania odbyły się w gmachu konsulatu brytyjskiego w Szanghaju. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Nankinie oficjalne podpisanie układu w powyższej sprawie.

W związku ze zjazdem legionistów w Wilnie i zapowiedzianym na nim przemówieniem Marszałka Piłsudskiego cała prasa europejska gubi się w domysłach, co będzie tematem wspomnianego przemówienia. Większość pism spodziewa się, że stosunki polsko-litewskie będą tą główną osią, dookoła której obracać się będzie deklaracja Marszałka „Chicago Tribune“ jest nawet tak dobrze poinformowana, że wie, iż Marszałek Piłsudski zapowie „zajęcie Kowna—i to dokładnie—w wrześniu“. Niektóre znów pisma polskie opierają się na wiadomościach z miarodajnego „Zróżdka“ zapewniają, że w deklaracji swej Marszałek Piłsudski zamierza mówić tylko o Legionach, a o stosunkach z Litwą ani słowa. Te diametralnie różne i wzajemnie się wykluczające informacje wskazują same, iż płyną z co najmniej dwóch źródeł, którymi w jednym i drugim wypadku jest bujna fantazja dziennikarza.

Boć przecież miarodajnym źródłem jest tu tylko Marszałek Piłsudski, który jeden mógłby nam doradzić treść swego przemówienia. A i to pod warunkiem, że już nad nim przemyslił. Niewykluczone bowiem jest, że będzie je układał dopiero w drodze Warszawa—Wilno, a być nawet może w chwili, kiedy stanie przed zapelnioną szczytnie salą Reduty.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

dotąd znany biegacz fiński Loukola. Nurmi przychodzi 80 mtr. w tyle za pierwszym, tuż za nim zaś również Finu Anderson. Szwed Eklof zajmuje 4. miejsce. Czas zwycięzcy 9:21,4 jest nowym rekordem olimpijskim. Trzy flagi fińskie wjeżdżają na maszy olimpijskiej. Orkiestra gra hymn narodowy, głowy wszystkich pochylają się z czcią przed tym małym liczebnie, lecz tak potężnym fizycznie i duchową kulturą narodem.

W międzyczasie kończą swoje konkurencje dziesięciobości, przyczem zdecydowanie na 1. miejsce wysuwa się znakomity Finn Yrjöla. Osiąga on 11,2 s. w biegu 100 mtr., 16, 6 s. w biegu 110 mtr. przez płotki, 53,2 s. w biegu 400 mtr., 4:44,2 w biegu 1500 mtr., 185 cm. w skoku wwyż, 672 cm. w skoku w dal, 42,09 mtr. w rzucie dyskiem i 62 mtr. 40 w rzucie oszczepem, czyli w ogólnej sumie 8 053 290 pktów co stanowi nowy rekord świata. Drugie miejsce po nim zajmuje również Finn Jarwinen, dalsze zaś miejsce obsadza Amerykanin Doherty, Stewart i Churchill, Szwed Jansson i Austriak Wessely.

Program dnia kończy przedbiegi sztafet męskich 4x100 mtr., 4x400 mtr. i sztafety pań 4x100 mtr. W biegu sztafetowym 4x100 mtr. (panów) zwycięża: Kanada (42,2) przed Anglią, Francja (41,8) przed Niemcami i Ameryką (41,2) przed Szwajcarią. Czas osiągnęły przez Amerykanów w przedbiegu jest o 2/10 sek., tylko gorszy od rekordu olimpijskiego.

Również i panie osiągają niezłe re-

Stosunki polsko-litewskie.

Urzędówka litewska za utworzeniem frontu polsko-litewskiego?

Nowy manewr Woldemarasa.

BERLIN, 8.VIII (Pat). Jeden z najważniejszych dzienników demokratycznych „Frankfurter Zig“ zamieszcza dłuższą korespondencję z Kowna, w której stwierdza, że w miarodajnych kołach litewskich w Kownie zaznacza się od kilku dni zmiana stanowiska wobec Polski. Do tej pory, oświadcza dziennik, niewiadomo jednak, czy zmiana ta jest szczerą, czy też jest tylko manewrem. Jeszcze bardziej uderzającym jest fakt, iż w ostatnich dniach ten prasy litewskiej w stosunku do Polski uległ wielkiej zmianie.

Nie wspomina się już w organach litewskich ani słowem o rzekomych zamiarach agresywnych Polski, lecz wręcz odwrotnie. „Lietuvos Aidas“ w jednym ze swoich ostatnich numerów podkreśla wyraźnie, że w warunkach, jakie obecnie zapanowały, współpraca między Polską, a Litwą na wschodzie jest konieczną. „Liet. Aidas“ wspomina nawet o konieczności utworzenia frontu polsko-litewskiego.

Zdumiewającym jest wprost, zdaniem korespondenta pośpiech, z jakim dokonała się ta zmiana stanowiska półturzędówki litewskiej. Jest rzeczą możliwą oświadczyć

Niemcy w razie wojny polsko-litewskiej.

BERLIN, 8.VIII. Pat. „Germania“ w artykule wstępnym omawia stanowisko Niemiec w konflikcie polsko-litewskim. Dziennik podkreśla znacznie jak dla Niemiec przedstawia to tego konfliktu, dotyczące bezpośrednio żywotnych interesów niemieckich. W razie zawiązań wojennych między Polską, a Litwą Niemcy znalazłyby się w sytuacji krytycznej. Konflikt polsko-litewski nie jest bliskim zlikwidowania. Należy się liczyć z tem, że mogłoby dojść do komplikacji wojennych.

Rosja skorzystałaby ze sposobności, ażeby zaatakować Polskę, której znów mocarstwa zachodnie pospieszyłyby z pomocą. Niemcom od

korespondent, że te wynurzenia półturzędówki litewskiej zmierzają do ostrzeżenia Niemiec, iż Litwa może zawrzeć sojusz z Polską, który w przyszłości zwróci się przeciwko Niemcom.

Ta gra „Lietuvos Aidas“ pisze korespondent jest nieudolna. Z drugiej strony jednak musi się podkreślić, że na Litwie istnieje rzeczywistość koła wedle których niebezpieczeństwo zagraża Litwie ze strony Niemiec.

Wynurzenia „Lietuvos Aidas“, w których widać pewien system wskazują dobitnie na to, że organ ten inspirowany jest przez fachowych polityków tego kierunku. Jeżeli jednak politycy litewscy, którzy chcieliby ostrzec opinię litewską przed niebezpieczeństwem niemieckim i w ten sposób przygotować podstawę do porozumienia z Polską sądzą, że wystarczy do tego, podkreślanie niebezpieczeństwa grożącego Litwie ze strony niemieckiej to mylą się, że przesadzają możliwością tego niebezpieczeństwa. Porozumienie polsko-litewskie leży wprawdzie w interesie pokoju Europy Wschodniej, ale dla Litwy mogłoby się skończyć fatalnie.

Prus Wschodnich groziłoby wówczas wielkie niebezpieczeństwo. Nie można było myśleć o powstrzymaniu akcji wojennej na granicach Niemiec. Niebezpieczeństwo grożące, zdaniem dziennika, Niemcom jest tem większe, że polskie koła nacjonalistyczne do tej pory nie wyzwały się swojej aspiracji do Prus Wschodnich. Zajęcie Litwy przez wojska polskie oznaczałoby co najmniej zupełne okrążenie Prus Wschodnich.

Wobec tego Niemcy za wszelką cenę dążyć muszą do pokojowego zażegnania konfliktu polsko-litewskiego. Z tego właśnie stanowiska krok niemiecki w Kownie i Warszawie wydaje się być zupełnie zrozumiałym.

Likwidacja zamachu na rząd Woldemarasa.

Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego, onegdaj w Jeziorosach władze litewskie wśród korpusu oficerskiego tamtejszego garnizonu wykryły tajną organizację, która miała na celu przygotowanie zbrojnego zamachu na rząd Woldemarasa. Organizacja ta otrzymywała podobno ściśle kontakt z litewską partią socjalno-demokratów.

Przeprowadzone przez władze litewskie dochodzenie doprowadziło do aresztowania kilku młodych oficerów i jednego majora.

Podług krążących wersji areszty te mają ściśle związek z przygotowaniem w Kownie zamachem na życie Woldemarasa, o którego wykryciu przed kilku dniami donosiliśmy.

Okupacja Nadrenji a pakt Kelloga.

WIEDEŃ, 8.VIII (Pat). Według doniesień z Paryża tamtejsza prasa podaje, że francuskie koła miarodajne obawiają się, aby Stresemann po przybyciu do Paryża w celu podpisania paktu Kelloga nie uzyskał wzajemian za swój podpis obietnicy rządu francuskiego, że w najbliższym czasie Nadrenja zostanie opróżniona przez wojska francuskie. Prasa stwierdza jednak, że stanowisko rządu francuskiego nie ulegnie zmianie. Rząd ten nadal trwa na stanowisku, że opróżnienie Nadrenji nie może być dokonane bez odpowiednich kompensat.

Wagon ze zwłokami red. Ristovica zaginął.

WIEDEŃ, 8.VIII. Pat. Wedle doniesień dzienników z Biatorodu miał się odbyć wczoraj pogrzeb zamordowanego w Zagrzebiu redaktora Ristovica. Zwłoki jego, które odeszły specjalnym wagonem z Zagrzebia miały przybyć do Biatorodu wczoraj przed południem. Wszystko było już przygotowane do pogrzebu.

Jednakże wagon ze zwłokami nie nadszedł. Na zapytania oświadczone, że wagon ten w drodze zaginął. Ministerstwo kolei rozpoczęło

tychmiast szczegółowe śledztwo i po dłuższym szukaniu znaleziono wagon ze zwłokami na bocznym torze na stacji Vinkoviki.

Prawdopodobnie wagon ten został odłączony przez kolejarzy należących do koalicji chłopsko-demokratycznej w tym celu, ażeby pogrzeb Ristovica nie mógł się odbyć. Ministerstwo kolei oświadczyło, że winni zostaną jak najsurowiej ukarani. Pogrzeb ma się odbyć w dniu dzisiejszym.

Pogrzeb zamordowanego red. Ristovica.

BIAŁOGRÓD, 8.VIII. (Pat). Pogrzeb redaktora Ristovica zamordowanego w Zagrzebiu odbył się w dniu dzisiejszym o g. 5 popołudniu.

Straż przed domem Radicza.

WIEDEŃ, 8.VIII. (Pat). Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia willa, w której przebywa Radicz odcięta jest od reszty miasta. Ulice są obsadzone policją kowna. Przed willą oraz w samej willi pełnią straż partyjni zwolennicy Radicza. Nocują oni na dworze, gdzie urządzili nawet kuchnię polową,

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski.

Samolot polski przybył trzeci do Warszawy.

WARSZAWA, 8.VIII (Pat). Od wczesnego rana zaczęły przybywać z Pragi na lotnisko warszawskie samoloty biorące udział w raidzie sportowym Małej Ententy i Polski. Wszystkie samoloty, które wystartowały z poprzedniego etapu w Krakowie przybyły szczęśliwie do Warszawy, oprócz samolotu czeskiego „Smolik 16“ pilotowanego przez pułk. Skale, który zmuszony był do lądowania pod Szydłowcami z powodu braku smarów. Z pomocą dla Skali wyleciał z lotniska warszawskiego samolot polski wiozący czeskiego mechanika. Po uzupełnieniu smarów pułk. Skala wystartował do Warszawy.

Pierwszy przyleciał do Warszawy o godz. 8 min. 7 samolot czeski „Smolik 16“ z kpt. Kalta. Następnie przybył również czeski samolot „Aero 30“ pilotowany przez Nowaka, trzecim był polski samolot „R 8 Lublin“ z mjr. Makowskim, — czwartym jugosłowiański „Breguet 15“ z kpt. Sendermeyerem, piątym również jugosłowiański „Potes 25“ pilotowany przez Grabisza.

Ogółem przyleciało 21 samolotów. Wszystkie samoloty po uzupełnieniu zapasów benzyny wystartowały do Lwowa. Ostatni samolot wyleciał z Warszawy o godz. 10 min. 55. Następnymi etapami raidu będą Lwów — Jassy, Jassy — Bukareszt.

Z Litwy Kowieńskiej.

Gubernator Kłajpedy padł ofiarą katastrofy samochodowej.

KOWNO, 8.VIII. (Ate). Wczoraj w okolicach Kłajpedy wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padł gubernator Kłajpedy pułkownik Merks. Były minister wojny pułkownik Merks w towarzyszywie komendanta Kłajpedy i dwóch urzędników udał się samochodem na uroczystość 70-lecia popularnego działacza społecznego Jankisa. Z niewyjaśnionych przyczyn samochód wjechał nagle na drzewo i rozbił się.

Wszystcy pasażerowie wypadli z samochodu. Szczególnie ciężkich ran doznał pułkownik Merks, którego przewieziono do szpitalu w Kłajpedzie.

Życiu pułkownika nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa i Estonia wobec paktu Kelloga.

Podług informacji ryzykownego korespondenta „Vossische Zeitung“ rządy łotewski i estoński porozumiewają się co do wspólnego stanowiska wobec paktu Kelloga, którego tekst oficjalnie im został w tych dniach zakomunikowany.

Polityczne stery Łotwy rozważają kwestię czy projekt Kelloga nie jest w jakimkolwiek stopniu ograniczeniem paktu Ligi Narodów, oraz oczekują wyniku oferty rosyjskiej wszczęcia rokowań co do podpisania przez rząd sowiecki paktu przeciwwojennego. Zdaniem wielu polityków łotewskich przystąpienie Rosji do niego miało by szczególne znaczenie dla państw bałtyckich. Dlatego też rządy łotewski i estoński zechcą zapewne — tak przypuszcza korespondent — wyczekać, aż sprawa udziału w tym akcie Rosji sowieckiej zostanie ostatecznie tak czy inaczej wyjaśniona.

Konferencja posłów estońskich.

TALLIN, 8.8. (Ate). Dziś rano rozpoczęła się dwudniowa konferencja posłów estońskich, w której uczestniczyć będą: minister Rebane, v. minister Schmidt, dyrektor Departamentu Politycznego Leppik, oraz posłowie estońscy, w Warszawie Strandmann, w Moskwie Seljamaa, w Stokholmie Akel, w Helsingforsie Hellat, w Rydze Virgoy, w Kownie Laretei.

IX. Igrzyska Olimpijskie.

(Siódmy dzień).

Porażka Nurmię w Steeple-Chosu-Fin nowie zwycięzcami w dziesięcioboju. Pięciobój nowoczesny wygrywają Szwedzi. Od specjalnego wystawnika „Kurjera Wileńskiego“

Amsterdam w sierpniu 1928 r.

Mimo niepogody stadion olimpijski zapelniał się po brzegi publicznością.

Głównym punktem programu był dziesięciobój, ale nie ta konkurencja ściągnęła tysiące widzów na stadion.

Zadane sensacji tłumy przybyły przeżywać dreszcze emocji z rącej mającej nastąpić finałowej rozgrywki w 3 km. steeple-chosu pomiędzy Nurmiem i Ritola.

Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Ritoli, tymczasem szczęście odwróciło się od faworyta. Ritola wyczerpany biegiem wycofał się, pozostawiając otwarty teren walki dla swych współzawodników. Tempo pierwsze nadaje Francuz Duguesne, wkrótce jednak wysuwają się na czoło wzmianka Anderson, to znów Loukola, obaj Finowie—Nurmi pozostaje cały czas w czołowej grupie jako trzeci. Na piątym okrążeniu Loukola odrywa się od swych współzawodników i wyprzedza ich na kilkadziesiąt metrów. Na ostatnim okrążeniu odległość między liderem biegu Loukolą i Nurmiem zwiększa się coraz bardziej.

Tasme przerywa jako pierwszy mała

zultaty. Bieg odbywa się w 2 serjach. W pierwszej serji zwycięstwo odnosi Kanada (49,6) nad Holandją, w drugiej zaś Ameryka (49,8) nad Niemcami. Następne zko-

leci przedbiegi sztafetowe 4x400 mtr. interesują nas szczególnie ze względu na udział Polaki.

Mieliśmy nieszczerze wylosować najcięższy przedbieg, najsilniejszych przeciwników t. j. Amerykę, Kanadę, Finlandję, Węgry i Belgię nic więc dziwnego, że zostaliśmy wkrótce wyeliminowani. Sztafeta nasza w składzie Biniakowski, Weiss, Kostrewski i Malanowski szła naogół niezłe, lecz zdołała się uporać tylko z Belgią, natomiast została wyprzedzona przez wszystkie inne sztafety.

Pierwsza przerywa taśmę sztafeta amerykańska w czasie 3:21,4, tuż za nią przychodzi kanadyjska i fińska. W drugiej serji zwyciężają Niemcy (3:20,2) przed Szwedami i Włochami, w trzeciej Anglii (3:20,6) przed Francuzami.

W międzyczasie dowiadujemy się od kierownika naszej ekipy pięcioboju nowoczesnego o ostatecznych wynikach tej konkurencji, która zakończona została w dniu dzisiejszym. Na 38 startujących por. Malyszko zajmuje zaszczytne 12. miejsce bijąc wszystkich Finów, Francuzów, Czechów, Amerykanów, Belgów i Portugalczyków. Jest on jednym z najbardziej wyróżnionych pięcioboistów z pośród wszystkich zawodników. Pierwsze miejsce w tej niezwykle ciężkiej konkurencji zajmuje Szwed Thofelt, drugie Kahl Lindman, trzecie Niemiec, czwarte Szwed Berg, piąte Niemiec

Hast, szóste Anglik Torquana Joung. Szelestowski znalazł się na 26, Kopro-

wski na 34. miejscu.

Trzeba stwierdzić, że mieliśmy ogromnego pecha.

Szelestowski, na którego najwięcej liczyliśmy osiągnął poza zaszczytnym 1. miejscem w biegu, w innych konkurencjach pięcioboju wyjątkowo słabe wyniki znacznie poniżej swojej normalnej formy, co należy między innymi położyć na karb braku rutyny (pierwszy występ na arenie międzynarodowej).

Ósmy dzień.

Finały sztafet — skok w wyż pań—nowe rekordy światowe — bieg maratoński wygrywa Francuz — zamknięcie tygodnia lekkiej atletyki.

Po 8-dniowym zmaganiu się na arenie olimpijskiej 50 narodów świata nastąpiło w dniu dzisiejszym uroczyste zamknięcie tygodnia lekkiej atletyki. Stadion zapelniony podobnie jak w dniu otwarcia do ostatniego miejsca. Gwoździem całego programu jest bieg maratoński, chociaż finały sztafet nie mniejsze będą zainteresowanie. Liczne grupy Niemców rozslane na stadionie nie mogą opanować zdenerwowania. Wszak chodzi o ostatnią stawkę. Na zwycięstwo w sztafecie najwięcej liczyły fachowe sfery sportowe Niemiec. W bój idą 3 wyborowe zespoły niemieckie w tej liczbie jeden żeński. Na pierwszy ogień poszła sztafeta 4x100 mtr. panów. Startują sztafety Kanady, Anglii, Niemiec, Francji, Ameryki i Szwajcarii.

— Strzał startera. — Pierwsze numery ruszają z miejsca.

— Zmiana pałeczki. Ostra walka między sztafetami Ameryki i Niemiec.

Chwilami zdaje się, że Niemcy muszą wygrać. Wszak w zespole ich są najszybszy biegacz państwa o wypróbowanej klasie międzynarodowej Störig, Houben, Lamers i Schuler to nazwiska, które same mówią o sobie. Przeciwnicy godni siebie. Na innych mniejszą zwraca się uwagę.

— Meta.

Odprężenie ogólne. Amerykanie pierwsi. Huragan oklasków. Megafon zapowiada:

„Premiere: Etats — Unis (Ameryka)“.

Czas 41 s. Rekord światowy wyrównany.

Zaledwie zdołano ochłonąć po tym emocjonującym biegu wywołano już na start sztafety pań. Świętne Kanadyjki są ogólnie faworytkami, lecz o zwycięstwo muszą walczyć twardo. Nerwy powinny dopisać do ostatniego ułamka sekundy.

Walka niemiłej zacięta jak w biegu poprzednim.

Kobiety udowodniły, że umieją walczyć. W świetnym czasie 48,4 s., który stanowi nowy rekord świata przerywa taśmę sztafeta kanadyjska przyjeta burzą oklasków. Tuż za nią o pierś przychodzi sztafeta amerykańska, wreszcie jako trzecia niemiecka.

— Krótka przerwa.

— Wywołują na start maratończyków. Jest ich 79.

— Losowanie.

Życie gospodarcze.

Obrazki z naszego eksportu.

Ogólnie wiadomo, że rok rocznie wywozimy poza granice trzody żywej, a w malej stosunkowo ilości mięso białe; zaś do kraju sprowadzamy w dość dużej ilości tanie tłuszcze, a szczególnie t.zw. szmalc amerykański. Po bliższym zbadaniu tej sprawy okazuje się, że wywozi tam zagranicę trzodę nietuczoną, którą tam miejscowi rolnicy tuczą sprowadzonymi, również od nas, otrebami, poczem wędruje ona na miejscowy rynek.

Ze względu na dość duże spożycie wieprzowiny w tych krajach, słonie, na którą brak jest tam zapotrzebowania, przepięta się na szmalc i wysłała do Polski, gdzie istnieje nań w nas duże zapotrzebowanie.

Na takiej wymianie traci nasz skarb, a szczególnie nasz rolnik i robotnik. Pierwszy nie otrzymuje należnej ceny za swój towar, a robotnik kupując szmalc lub słoninę, musi opłacać wszystkie zyski zagraniczne. Przywóz tych tłuszczów w naszym bilansie handlowym wyraża się su-

ma 80 milj. zł. Jeśli się zważy na liczne wypadki stwierdzające, że ów tłuszcz czysty jest wyrobiony chemicznie z padliny, to nie można się dziwić, że wśród ludności miejskiej i małomiasteczkowej, wprost masowo szerzą się choroby żołądkowe.

Nasze władze rządowe już dawno spostrzegły ten niepokojący napływ tłuszczów zagranicznych i czynione są liczne trudnienia celem ograniczenia tego szkodliwego importu.

Na ten chorobliwy objaw w naszej gospodarce społecznej wpłynęła niewątpliwie uzdrawiająca budowa odpowiednich reżeni i chłodni, które są obecnie w stadium projektów.

Pozatem skierowanie dotychczasowej polityki hodowlanej nastawionej na opas mięsny, na tuczenie trzody na miejscu i wywóz zagranicę mięsa, z pozostawieniem słoniny w kraju, da pożądaną rozwiązanie tej sprawy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Pożyczki melioracyjne P. B. R. Na podstawie rozporządzenia ministrów: Reform Rolnych, Skarbu i Rolnictwa z dn. 11 czerwca 1928 roku o emisji złotych 7% obligacji melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego, oraz o długoterminowych pożyczkach w tych obligacjach udzielanych — pożyczki melioracyjne w tych obligacjach udzielane są przez Bank spółkom wodnym, poszczególnym rolnikom (za zabezpieczeniem hipotecznym), oraz gminom wiejskim — na wszelkiego rodzaju melioracje rolne.

Pożyczki udzielane są na okres 15-letni z tem, że spłata kapitału rozpoczyna się dopiero po upływie 2 i pół lat od dnia wydania pierwszej części pożyczki i trwa w ciągu następnych lat 12 i pół.

Podania w sprawie przyznania pożyczek przyjmowane są zarówno przez Państwowy Bank Rolny w Warszawie, jak i przez poszczególne oddziały, gdzie udzielane są szczegółowe informacje co do bliższych warunków otrzymania pożyczki.

— Konferencja w sprawie przemysłu bekonowego i eksportu. W najbliższych dniach odbędzie się w Państwowym Instytucie Eksportowym konferencja w sprawie rozwoju przemysłu bekonowego i eksportu bekonów polskich do Anglii.

Konferencja zjanie się w pierwszym rzędzie sprawą poprawy rasy i żywienia trzody chlewnej w Polsce, następnie sprawą standaryzacji eksportu, utworzenia frontu jednolitego eksportowego oraz organizacji skupu. Od pozytywnego rozwiązania tych kwestyj zależy rozwój naszego przemysłu bekonarskiego. Dotychczas bowiem ceny bekonów polskich na rynku angielskim są niższe niż ceny bekonów, pochodzących ze wszystkich innych krajów, nie wliczając Rosji, Estonii i Łotwy.

— Z jakimi państwami zawarliśmy umowy handlowe? Polska zawarła do chwili obecnej umowy handlowe z 24 państwami. Do państw, z którymi mamy definitywne traktaty handlowe należą: Rumunia (traktat wszedł w życie 1-go grudnia 1922 r.), Włochy (30 marca 1923-go r.), Szwajcaria (20 sierpnia 1922), Austria (13 stycznia 1923), Jugosławia (20 kwietnia 1924), Japonia (28 stycznia 1925-go r.), Belgia i Wielkie Księstwo Luksemburg (5 października 1923-go r.), Turcja (17 kwietnia 1924), Finlandia (18-go września 1924 r.), Anglia z licznymi koloniami i posiadłościami (1 lipca 1924-go r.), Islandia (28-go sierpnia 1924-go r.), Dania (28 sierpnia 1924-go r.), Holandia (5-go czerwca 1925-go r.), Szwecja (1-go lipca 1925), Francja (10 lipca 1925), Stany Zjednoczone (10 lutego 1925 r.), Węgry (14 września 1925), Grecja (25 września 1925),

— Zawodnicy ustawiają się na bieźni w kilku szeregach.

— Na miejsca—gotowi—strzał.

— Ruszają...

— Jedno okrążenie bieźni i różnobarwna grupa najlepszych maratończyków świata wybiega przez bramę maratońską.

Trasa biegnie dookoła miasta i wynosi równo 42 km. 195 mtr.

Tymczasem na boisku dobiegają końca ostatnie konkurencje.

Skok w wyż pań i sztafeta 4x400 mtr. Rekord świata w skoku w wyż pań należał dotąd do Angielki Green, która na zawodach w Londynie w roku 1926 osiągnęła 1 m. 55,4, tym razem jednak o tytuł mistrzyni świata pokusiły się Kanadyjki wykazujące zdumiewającą formę. Miss Catherwood (Kanada) pierwsza przekroczyła 159 cm. zdobywając tem samym nowy rekord świata. Drugie miejsce zajęła Holenderka Gisoif (156 cm.), trzecie Amerykanka Wiley.

Ostatni punkt bieźni — bieg sztafetowy 4x400 mtr. przynosi zastępowe zwycięstwo Ameryce. Sztafeta amerykańska po ciężkiej walce z Niemcami wygrywa bieg w czasie 3:14,2, zdobywając tem samym nowy rekord olimpijski.

Na drugim miejscu są Niemcy na trzecim Kanadyjczycy.

Na trybunach tymczasem widzowie rozważają szanse zwycięstwa w „maratonie”. W ciągu ostatnich 8 lat w Antwerpji i Paryżu zwycięzcami byli Finowie Kolchmainen i Stenross, obecnie barw Finlandji broną inni mniej znani biegacze. Jest ich

6. Nadchodzą pierwsze wiadomości z trasy, podzielonej na 12 odcinków.

Na 1 etapie prowadzi: Japończyk Jamada, Finlandczyk Martellin i Japończyk Isuda. Na drugim odcinku japończyk Isuda wysuwa się na 2 miejsce. W czolowej grupie znajdują się Niemiec Wandler, Finlandczyk Martellin i Japończyk Nagatani. 15 km. 885 mtr. przebywa jako pierwszy w 1 g. 4 m. Niemiec Wandler. Na dalszych etapach prawie do końca biegu leandrem jest Japończyk Jamada.

Do czolowej grupy dołącza świetny biegacz amerykański Ray i Francuz El-Quati i Chilijczyk Plaza. Finlandczyk Martellin wykazuje najróżniejszą formę. Napiecie wśród widzów wzrasta. Brama maratońska otwarta czeka na zwycięsców. Sygnalizują z trasy, że za kilka minut wblęgną pierwsi zwycięscy.

Trybuny zalega cisza.

Pierwszy wbiega Francuz El-Quati (z kolonii francuskiej), który całą trasę przebył w 2 g. 32 m. 57 s.

Za nim kolejno przychodzą: Chilijczyk Plaza, Finn Martellin, Japończyk Jamada, Amerykanin Ray, Japończyk Isuda, Finlandczyk Korhoin Korki, Anglik Ferris, Amerykanin Michelson, Kanadyjczyk Bricke i szereg innych. Flaga francuska wciągnięta została po raz pierwszy na najwyższy maszt olimpijski.

— Orkiestra gra Marsyljanke.

— Wtórąją jej tysiące widzów.

— Bramę maratońską zamykają.

Wielkie dni lekkiej atletyki na stadionie olimpijskim skończono. T. Kawalec.

— Wtórąją jej tysiące widzów.

— Bramę maratońską zamykają.

Wielkie dni lekkiej atletyki na stadionie olimpijskim skończono. T. Kawalec.

— Wtórąją jej tysiące widzów.

— Bramę maratońską zamykają.

Wielkie dni lekkiej atletyki na stadionie olimpijskim skończono. T. Kawalec.

— Wtórąją jej tysiące widzów.

— Bramę maratońską zamykają.

Wielkie dni lekkiej atletyki na stadionie olimpijskim skończono. T. Kawalec.

Więści i obrazki z kraju.

Naprawa toru kolejowego na szlaku Bezdany—Podbrodzie.

Intensywnie prowadzone przez Wileńską Dyрекcję Kolejową prace nad naprawą toru kolejowego na szlaku Bezdany—Podbrodzie, podmytego przez zerwanie tam—zbliżają się już ku końcowi. W końcu bieżącego tygodnia zostanie ukończona budowa drugiego mostu i uruchomiona normalna komunikacja dwutorowa.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Wykopaliska na terenie gm. turgielskiej. W dniu onegdajszym we wsi Słobódka gm. turgielskiej ludność miejscowa odkopała w pobliżu wsi stary kurhan, w którym znaleziono dwa naczynia napełnione stremi monetami srebrnymi. O dokonanych wykopaliskach zostały powiadomione odnośnie władze.

Na miejsce przybyła policja. Korhan został zabezpieczony.

KRONIKA NOWOGRODZKA.

— Świteziański raid samochodowy. W dniach 24, 25 i 26 sierpnia b. r. odbył się na terenie województwa nowogrodzkiego świteziański raid samochodowy, w którym weźmie udział kilkanaście firm samochodowych.

KRONIKA ŚWIECIAŃSKA.

— Powybijanie szyb w synagogach. W dniu wczorajszym w nocy nieujawniony dotychczas sprawca powybił w dwóch synagogach żydowskich w Świecianach wszystkie szyby, niszcząc przytem prawie doszczętnie 12 ram okiennych.

Zaalarmowana o tym karygodnym wypadku policja wszczęła dochodzenia, zmierzając do ujawnienia niewiadomo czy zbrodniarza, czy raczej szaleńca.

Wśród miejscowych sfer żydowskich daje się z tego powodu zauważyć ogromne oburzenie.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— Walny zjazd pow. zw. osadników. W ub. niedziele odbył się w Mołodecznie walny zjazd osadników powiatu mołodeczańskiego, podczas którego odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadawczych 60 osadnikom wojskowym powiatu wilejskiego i mołodeczańskiego.

KRONIKA KOMAJSKA.

— Sprawa cmentarza w parafii komajskiej. Proboszcz parafii komajskiej ks. Piotr Budro przysłał nam wyjaśnienie, które w imię bezstronności zamieszczamy poniżej. „Po przeczytaniu korespondencji z parafii Komajskiej z dnia 20. VIII. 28 r. o cmentarzach wjejskich. Wogóle i szczególnie zaś o stanie cmentarza przy kościele Komajskim zmuszony jestem, jako najbardziej zainteresowany, przedstawić tę rzecz w świetle zainteresowań.

Zanim rozpocznę swoje wyjaśnienia, muszę zaznaczyć, że w parafii Komajskiej jest nie jeden tylko parafialny cmentarz, lecz 14, które znajdują się przy każdej większej wiośce.

Po przyjeździe moim do parafii Komajskiej na wiosnę 1922 roku, wszystkie cmentarze zastałem, jak to zresztą działo się w pasie przyfrontowym, w stanie godnym opaktania. Wszystkie były nieogrodzone oprócz jednego tylko cmentarza przy kościele, który był otoczony wałem.

W następnym, już 1923 roku zająłem się uporządkowaniem tych cmentarzy, i w przeciągu trzech lat parafianie usłuchali mych w tym kierunku upomnień i wszystkie cmentarze zostały ogrodzone i uporządkowane.

Co się tyczy specjalnie cmentarza przy kościele, dotychczas według mojego zdania był on w stanie dobrym. Jest on z frontu ogrodzony murem z kamienia, a druga jego część przylegająca do ogrodzonych ogrodów, oprowadzony jest wałem. Brama przy wejściu jest słynowa i zawsze się zamykała. W międzyczasie tylko kiedy ukazała się korespondencja i wzniesiono skargę do J. E. Arcybiskupa Metropolity Archidiecezji Wileńskiej połowa bramy została przez jakiegoś szkodliwego zrucona z zawiasów a dolna jej część potamana.

Cmentarz wprawdzie jest porośnięty topolami, ale ja to uważam za jego stronę dodatnią gdyż drzewka opiekują się cmentarz. Przy tem wszystkim w parafii Komajskiej istnieje zwyczaj oddawna sadzenia drzewek przy grobach umarłych przez krewnych.

Nigdy nie widziałem ażeby po cmentarzu pasło się bydło.

Zawdzięczając p. Edmundowi Czechowiczowi parafia otrzymuje ziemię pod nowy cmentarz. Ten bowiem stary już się zamyka. Temu parafianowi który podał tę korespondencję, i niedawno przybył do Urzędu Gminy Komajskiej i nie orientuje się zupełnie w sytuacji, radziłem zająć się sprawami Gminy, gdyż tam spostrzegamy wiele braków, że wspomnę chociażby o stanie dróg i mostów, cmentarze niech zostawi pod opieką moją i parafian.”

KRONIKA SZCZUCZYŃSKA.

— Utworzenie ekspozytury starostwa lidzkiego w Szczuczynie. Przed kilku dniami odbyło się w Szczuczynie na terenie powiatu lidzkiego otwarcie ekspozytury starostwa w Szczuczynie, które obejmie gminy: Lebiadę, Orle, Zoludek, Różankę, Szczuczyn, Dziembrow, Ostrynę, Nowy Dwór, Sobakince, Zablót i Wasiliszki.

Moment ten jest zakończeniem długiej i z różnym powodzeniem prowadzonej batalii między Wasiliszkami i Szczuczynem o siedzibę starostwa. Obie te miejscowości przeliczywały się w różnym rodzaju ofiarach, jak budowa gmachów, urzędów, szos i t. p. za kreowanie ich siedzibą starostwa. W końcu Szczuczyn przeważył szalę zwycięstwa na swoją stronę i w rezultacie doznał uroczystego dla siebie momentu — otwarcia narazie ekspozytury starostwa, która jednak z czasem zostanie przekształcona na starostwo.

Potrzeba wydzielenia kilkunastu gmin z powiatu lidzkiego i utworzenia z nich oddzielnego powiatu dawała się już oddawna odczuwać. Terytorjum bowiem powiatu lidzkiego było tak ogromne, że trudno było zerknować w Lidzie szereg spraw żywotnych dla poszczególnych miejscowości zbyt oddalonych od administracyjnego tempa i tem samem ciągnących ku innym miasteczkom. Utworzenie więc nowego powiatu należy uważać za doniosłe posunięcie w dziedzinie administracji w woj. nowogrodzkiem.

KRONIKA WOJSTOMSKA.

— Spółdzielnia Inu w Wojstomiu. W tych dniach w Wojstomiu pow. wilejskiego odbyło się zebranie rolników miejscowych, celem

założenia spółdzielni Inarskiej. Spółdzielnia Inarska w Wojstomiu wejdzie w skład „Towarzystwa Inarskiego w Wilnie”.

KRONIKA DRUSKIENICKA.

— Wyrodny syn. Onegdaj we wsi Rakańce, w pobliżu Druskienik miał miejsce wypadek charakterystyczny zwyrodnienie powojenne. Mianowicie niejaki Franciszek Burakiewicz, pokłóciwszy się z ojcem swoim na tle podziału ziemi postanowił się zemścić. W tym celu okradł swego ojca i podpalił jego zabudowania zbiegł.

Powiadomione o powyższym władze bezpieczeństwa sprawę ujęły.

Z POGRANICZA.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym W. Chutory patrol K. O. P-u ujęła 3-ch przemytników, którzy usiłowali przeszmuglować do Polski większy transport kokainy i 60 kgr. sacharyny.

— Olbrzymi pożar. Nocy onegdajszej na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

— Nieudany przemyt. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym Wojłowice we wsi Burkacze z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 16 zabudowań gospodarskich wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Legionistów w Wilnie ul. Uniwersytecka 6/8 przez całą niedzielę. Z ramienia Komitetu komunikujemy, że ilość kart wstępu na odczyt ze względu na szczupłe pomieszczenie teatru „Reduta” jest bardzo ograniczona.

Poczty sztandarowe, przyjeżdżające na Zjazd do Wilna zgłaszają się na dworcze wileńskim przy stolikach z kartami uczestnictwa u kierownika sekcji porządkowej obywatela Mieszkowskiego, którego można będzie poznać po dużej biało-czerwonej kokardzie. Zgłoszenie to jest konieczne ze względu na organizację pochodu.

Na drugi dzień, t. j. w poniedziałek 13 b. m. zorganizowane będą wycieczki do Trok i do Werek oraz zwiedzanie m. Wilna. Zyczący sobie wziąć udział w tych wycieczkach winni zgłosić swój udział w sekretariacie Związku Wilno, ul. Uniwersytecka 6/8 do godziny 17 w niedzielę.

Karty uczestnictwa w Zje

Z KOLEI.

Powrót z urlopu prezesa wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Onegdaj powrócił z urlopu i z dniem wczorajszym objął urządowanie prezesa wileńskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Staszewski.

Z POLICJI.

Kolizja z przepisami administracyjnymi. W ub. miesiącu poszczególne komisariaty policji państwowej sporządziły za rozmaitego rodzaju przekroczenia przepisów administracyjnych 1494 protokoły. W tej liczbie zanotowano: przekroczeń alkoholowych—317, sanitarnych—217, ruch kołowy—208, tamowanie ruchu pieszego—133, drożarskich—87, samochodowych—81, meldunkowych—41, nielegalne posiadanie broni—16, spekulacje 6, nierząd—2, kapiel w miejscach zakazanych—2 i różne—105.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Rejestracja stowarzyszeń. Władze administracyjne otrzymały do zarejestrowania statut T-wa szerzenia pracy zawodowej i rolnej wśród Żydów, oddział w Wilnie. Centrala T-wa mieści się w Warszawie. Sekcja szachistów przy Wileńskim Stowarzyszeniu Techników. Przy Wileńskim Stowarzyszeniu Techników powstała ostatnio sekcja szachistów, która niewątpliwie skupi wszystkich wileńskich amatorów gry szachowej. Sekcja w najbliższym czasie organizuje turniej szachowy.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Strajk. W dniu wczorajszym w zakładzie litograficznym Maca (Dąbrowskiego 3) wybuchł strajk. Strajkujący robotnicy żądają podwyższenia swych płac o 50 procent. Murarze też strajkują. Dotychczasowe pertraktacje pomiędzy pracodawcami, a robotnikami murarskimi nie dały pozytywnych rezultatów. Murarze dotychczas strajkują. Sprawa ewentualnego podjęcia pracy zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przez Związek Zawodowy Murarzy i Betoniarzy w dniu 12 b. m.

Strajk stolarzy. W związku z trwającym na terenie Wilna strajkiem stolarzy, którzy żądają podwyżki płac zarobkowych, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Drzewnego powziął decyzję rewizji warunków w jakich robotnicy stolarzy podlegli by się dalszej pracy. W tym celu zostaje na dzień 12 b. m. zwołane specjalne zebranie robotników przemysłu drzewnego. Likwidacja strajku w Kuczkuryskach. Jak się dowiadujemy strajk, jaki wybuchł w fabryce przetworów drzewnych w Kuczkuryskach już został zlikwidowany. Pracodawcy na odbytej w obecności przedstawicieli Inspektoratu Pracy konferencji z robotnikami przyznali im 10% podwyżki dotychczasowych płac zarobkowych. Jedyną trudnością stanowi kwestja wynagrodzenia za dni strajku. Robotnicy żądają zapłaćenia za te dni. W każdym razie strajk należy uważać za zlikwidowany. Robotnicy podejmują pracę.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Sprawa wyborów do wileńskiej Gminy Wyznaniowej. Jak się dowiadujemy w związku z protestem demokratów żydowskich, którzy od ostatnich wyborów do Gminy Wyznaniowej odwołali się do władz administracyjnych Starostwo Grodzkie zażądało ostatnio od Komisji Wyborczej szeregu aktów dotyczących przyjęcia przez Komisję zablokowanych list, a mianowicie aktów dotyczących bloku jaki został zawarty pomiędzy ugrupowaniami: Związek Kupców, Pracująca Religijna Młodzież Żydowska, „Achdus”, „Aguda”. Związek Właścicieli Domów.

NADESLANE.

Uwagde czytelników. Firmy przemysłowe i handlowe, obywatelnie ziemscy i wolne zawody są bezpłatnie rejestrowane w Wielkiej Księdze Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa wyd. T-wo Reklamy Międzynarodowej Jen. repr. Rudolf Mosse. Trzecie wydanie Księgi ukaże się na rok 1929. Redakcja otrzymuje odośno dane ze wszystkich miarodajnych źródeł, jednakże wzywa i ją drogą zainteresowane sfery, i w szczególności firmy nowopowstałe, by podały niezwłocznie pod niżej wskazanym adresem pełne brzmienia firmy, adres i brzmienie pod którą pragną być, zupełnie bezpłatnie zarejestrowane. Apel ten wystosowujemy w celu doprowadzenia naszej Księgi, tego jedynego pełnego informatora o stanie gospodarczym naszego kraju — do zupełnej doskonałości. Redakcja. Księgi Adresowej Polski Warszawa, Marszałkowska 124.

Teatr i muzyka.

Ostatnie przedstawienie „Daru Poranka”. Dziś po raz ostatni Zofię Grabowską ujrzymy w pełnej poezji i wiosennego uroku komedji Forzano „Dar Poranka”. Jutrzejsza premiera. Specjalnie przygotowana ku uczczeniu Zjazdu Legionistów, brawurowa pełna żołnierskiego temperamentu, posiadająca prawdziwie polski humor komedja Fijałkowskiego „Wierna Kochanka” grana będzie tylko trzy razy t. j. dziś w piątek, sobotę i niedzielę.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr. CZWARTEK, dn. 9 sierpnia 1928 r. 13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.55—17.10: Komunikat literacki. 17.10—17.25: Chwilka literacka. 17.25—17.50: Transmisja z Warszawy: odczyt p. t. „Znaczenie masażu dla sportowców. wygł. Tadeusz Chrapowicki. 18.00—19.00: Transmisja z Krakowa: Audycja humorystyczna-literacka „Z kulis” Stan. Broniewskiego w wykonaniu artystów dramatycznych. 19.05—19.30: Koncert z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 19.30—19.55: Pogadanka radiotechniczna. 19.55: Komunikaty. 20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: koncert popularny. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P.A.T., policyjny sportowy i inne. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy. PIĄTEK, dn. 10 sierpnia 1928 r. 13.00: Transmisja z Warszawy. sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.55—17.10: Chwilka literacka. 17.10—17.25: Komunikat L. O. P. P. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Targi Północne” wygł. Jan Łuczkowski. 18.00—19.00: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 19.05—19.30: Kronika życia młodzieży — wygł. Wróżka-Dzielińska. 19.30—19.55: „Skryzka pocztowa” wygł. Kierownik Programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz. 19.55: Komunikaty. 20.15—22.00: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty, P. A. T., policyjny sportowy i inne.

Zamach na życie przodownika policji.

Nocy wczorajszej do patrolującego ul. Turgielską przodownika II komisariatu Kleckiego dano z ukrycia szereg strażów rewolwerowych. Wszystkie strzały chybiły. Natychmiastowa pogoni za sprawcami nie dała pozytywnego rezultatu.

Słynna trójca szpiegowska.

W londyńskim czasopiśmie „Graphic” jeden ze zdolniejszych urzędników angielskiego wywiadu wojskowego, F. Touchy, zamieścił swoje wspomnienia z czasów wielkiej wojny, w których sporo miejsca poświęca słynnej trójce „asów” szpiegostwa: Preusser—Franks—Wassmuss. Ci trzej, zarówno jak i Touchy działali na zachodnio-azjatyckim terenie walk, w Turcji i Persji. Preusser już kilka lat przed wojną działał w Egipcie i Mezopotamji. Inteligentny i wykształcony uchodził za młodego uczonego, zapalonego badacza starożytności. Niktby się nawet nie domyślał, że bardziej niż starożytność, interesuje go teraźniejszość, a ściślej mówiąc kwestje związane z przyszłą wojną, do której przez

szereg lat Niemcy umiejętnie się przygotowywali. Gdy wybuchła wojna, Niemcy umieścili w armji tureckiej na stanowiskach naczelnych szereg swych generałów. Do sztabu jednego z nich, generała Preuss von Kreussensteina, decydującego w Damaszku, przydzielony został również „młody uczonec” Preusser. Po kilku miesiącach studiów niktby w nim nie zdołał rozpoznać Europejczyka, tak potrafił upodobnić się do turek, rozmawiał, ubierał się i prowadził tryb życia, nie wyróżniający go niczem od Beduinów. Nawet swej skórze potrafił nadać odcień brązowy, właściwy mieszkańcom pustyni. W takiej postaci włóczył się całymi miesiącami pomiędzy placówkami angielskimi, przebywał przez czas dłuższy w różnych garnizonach angielskich, a w rzeczywistości zbierał obserwacje, plany dystrykcyjne, wykrażał rozkazy „pour roi de Prusse”. Odnajdywano, niestety po niewczasie jego ślady, ogłaszano krajowcom wysokie nagrody za jego ujęcie, podawano jego podobizny i rysopisy—on, w coraz to innych przebraniach, kreślił się wzdłuż fortu i działał—wciąż nieuchwytny.

Drugim „asem” był Franks. Ten znów uchodził za Anglika i działał w mundurze oficerów angielskich różnych stopni. Z niezwykłą zdolnością w charakterystyce łączył żelazne nerwy. Tak umiał naśladować sposób mówienia, ubierania się i chodzenia oficerów z różnokolorowej armji angielskiej, że dowódcy i oficerowie różnych pułków bez zastrzeżeń „poznawali” w nim swego „towarzysza broni”, chętnie z nim biesiadując, bawiąc opowiadaniem i oprowadzając po lni, by nieraz pod gradem kul Franks zdziałał ich swoją odwagą i pogardą śmierci.

Pewnego razu, gdy wojska angielskie utrzymywały front pomiędzy Jaffą i Jerozolimą, Franks zjawia się w mundurze oficera angielskiego sztabu generalnego u dowódcy brygady i przedstawia mu piśmiennie upoważnienia do przeprowadzenia przez siebie dokładnej inspekcji wszystkich oddziałów. Przydziela mu specjalnego adjutanta, który go oprowadza od oddziału do oddziału. Franks wypytuje każdego dowódcę o zadaniach, jakie otrzymał, odpowiedzi dowódców „sprawdzał” według swych notatek, prostał niektóre punkty rozkazów, wskazując na ten, a inny kierunek ataku. Gdy w ten sposób „wysłannik sztabu generalnego” zebrał potrzebne mu wiadomości o planach i rozkazach, wnet przebrał jak kamień w wodę. A gdy w kilka godzin potem Anglicy podjęli oddawna planowane natarcie nocne na pozycje tureckie, trafili w próżnię: nieprzyja-

ciel opuścił zajmowane przedtem pozycje, zmieniając linje frontu. Franks zrobił swoje. Trzecim słynnym „asem” szpiegostwa niemieckiego, o którym wspomina Touchy, był nieuchwytny „konsul” — Wassmuss, działający przez cały przebieg wojny światowej na terenie Persji. Potrafił on tak mistrzowsko ulatniać się i przenosić z miejsca na miejsce, pojawiając się w coraz to innej postaci, że przyczynę jego uważano przez czas pewien za legendę, choć były najprawdziwszą rzeczywistością.

Władze angielskie były wobec tajemniczego „konsula” bezsilne, spodziewano go się wszędzie, zastawiano na niego sidła, a on potrafił wszędzie być i zniknąć jak kamfora. Komendanci oddziałów angielskich nigdy nie byli pewni, kiedy się u nich zjawi, wyprowadzi w pole i zniknie bez śladu.

Gdy pewnego razu w jednym z miast perskich został przez krajowców osaczony, nie stracił bynajmniej fantazji. Przyszedł na zgromadzenie szeków z drągami, zwojami drutów i jakimś starym aparatem telegraficznym. Z całą flegmą wkopał słup w ziemię porawieszając na nim druty, połączył z aparatem i zaczął wypukiwać alfabety telegraficzne. Po pewnym czasie oznajmił spokojnie, pragnącym się go pozbyć szekom, że porozumiewał się właśnie z kalifem w Konstantynopolu, który polecił wszystkim wiernym proroka pod grozą najstraszniejszych kar nie sprzeciwiać się woli jego, Wassmussa. Po odegraniu tej komedji, najspokojniej oddał się i znikł. W. K. W.

Rozmaitości.

Autopsja zwłok po czterystu latach. Na ządanie madryckiej Akademji Historji—władze hiszpańskie zarządziły dokonanie autopsji zwłok księcia Karola, syna króla Filipa II, który według podań otrul swego syna, księcia Karola. Uczeni chcą obecnie dowiedzieć, że księstwo Karol zmarł naturalną śmiercią, a legenda o otruciu niesłusznie obarczyła pamięć Filipa II-go. Nowy lot naokoło świata w ciągu 15 tu dni. W połowie sierpnia r. b. rozpocznie się z Chicago lot naokoło świata, który ma być dokonywany w ciągu piętnastu dni. Lot finansuje grupa bankierów chicagowskich, kosza obliczone na 110.000 dolarów. Komendantem tego lotu, w którym wezmą udział trzy aeroplany, będzie porucznik Leigh Wade, który kierował lotem wojskowym aeroplanów naokoło świata w 1924 roku. Nawiga torem będzie kapitan Bradley Jones, szef biura nawigacyjnego armji Stanów Zjednoczonych. Trasa lotu obejmie 22.156 mil angielskich i prowadzić będzie z nad brzegu jeziora Michigan koło Chicago—San Francisco—Honolulu—wyspy na Pacyfiku—Tokio—Hongkong—Kalkuta—Buchara—Konstantynopol—Lizbona—Azory—Halifax—Chicago.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sala Miejska (Ostrobramska 5). Od dnia 7 do 10 sierpnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „Płonąca granica” Sensacyjny dramat na tle przyciśniętym Zachodzie w 10 akt. W rolach głównych: WILLIAM BOYD i MARGUERITE de la MOTTE. Nadprogram: 1) „TRZY MAJACIE ZŁODZIEJA” komedja w 3 akt., 2) „DZIENNIK PATHE Nr 9” (r. 1928). Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczygielskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta od g. 4-ej. Następnym programem: „PASIERBICA”. 2399

KINO „POLONJA” Mickiewicza 22. Partier od 80 gr. Dziś wspaniały dramat domu Habsburgów w 16 akt. podług słynnej powieści Rösslera „Miłosne przygody księżniczki” Role główne kreują: czarująca XENIA DESNI, wioślana GRETTA GRALLA, znana OLGA CZECHOWA oraz VALENTIN, PICHA i FORST. Akcja rozgrywa się na dworze Austriackim i w Berlinie. Nad program: WESOŁA KOMEDJA w 2 akt. Początek o 5.30, ost. 10.25. 2414

Kino „Piccadilly” Wielka 42. Dziś wielki superfilm czołowej produkcji „UFA” 1928 r. 3 gwiazdy ekranu LILJANA HAYD, WILLI FRITZ i LUZY VERNON „OSTATNI WALC” w 12 wielkich aktach czyli Ostatnia miłość następcy tronu romans według powieści z życia rosyjskiego. OSTATNI WALC szampański melodyjny superfilm, opiewający epopeę wiosny i miłości. OSTATNI WALC jest apoteozą wiosennego słońca, szczęścia i wspaniałości. Zwiększona orkiestra z Jazz-Bandem. Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. 2415

Kino Kolejowe „Ognisko” (obok dworca kolejowego). Dziś! Wspaniały dramat w 10-ciu aktach z ulubieciem publiczności „KABARET” Igo Symem w roli tytułowej. Początek o godz. 6-ej w niedziele i święta o godz. 4 ej ponoń. Ceny miejsc zwykłe. 2384

WECKA poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a. ŁADOWANIE I NAPRAWA AKUMULATORÓW Tanie i najtrwalsze akumulatory anodowe, katodowe, samochodowe i inne. Zakłady Akumulatorowe i Elektrotechniczne E.-Technik MICHAŁ GIRDA Wilno, Szopena 8. 2362-4

UWAGA! Rower „TRIUMPH” jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu. Rower „TRIUMPH” znany jest z czasów przedwojennych jako jeden z najlepszych. Rower „TRIUMPH” jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach. O „TRIUMPHIE” każdy może dać opinię najlepszą, kto go posiada. Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH” będzie z niego bezwarunkowo zadowolony. Rower „TRIUMPH” można nabyć w znanej firmie „UNIERSAL” przy ul. Wlekiej 21. Na najbardziej dogodnych warunkach. Dla p. p. Urzędników, Instytucji, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzywilejowania przy nabyciu rowerów „TRIUMPH” udziela specjalnych warunków. 1847-12 Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

KARBOLINEUM (prawdziwe, żywiczne) Konserwuje stare dachy i budynki drewniane. Użyte przy wznoszeniu budynków nowych zapobiega grzybkowi i znacznie utrwala. Koszta nieznaczne. POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna Nr. 11-a. 2383-3

PIĘKNY MAJĄTEK lub osrodek ziemski, blisko kolei z budynkami sprzedanymi zaraz. Ziemia i łąki I-szej klasy. Dom H/K „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2397-1

Informator grodzieński Księgarnia Poczta „LOT” w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz. Znaczkę pocztową, znaczki stemplowe, wkleśki, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2325

Od r. 1843 istnieje Wilenkin UL. Tatarska 20 MEBLE jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne-Mocne Niedrogo. na dogodnych warunkach i na raty. 1564

Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN MAGAZYN MEBLI Wilno, Niemiecka Nr 3 tel. 362. MEBLE Stółowe, sypialnie, gabi-netowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY. 2418

OSZCZĘDNOŚCI lokuje pewnie i dogodnie Wileńskie Biuro Kom-sowo Handlowe. Mickiewicza 21, tel. 152. 2420-1

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4, tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne i skórne. Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2-5-ej. W.Z.P. 13. 2397

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”. Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9-3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 ppoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893. CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petytowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Uklad ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Wydawca: „Kurjer Wileński” s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogon”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.